

Ks. ADAM KUBIŚ

URZĄD NAUCZYCIELSKI PAPIEŻA W ŚWIETLE I i II SOBORU WATYKAŃSKIEGO

Objawy kryzysu, jakie wystąpiły na niektórych odcinkach życia kościelnego po II Soborze Watykańskim, dają się również zaobserwować — i to może w sposób szczególniejszy — w poglądach na naturę i funkcjonowanie papieskiego Urzędu Nauczycielskiego. Jak wiadomo Encyklika *Humanae vitae* z dn. 25. VII. 1968 r., dotycząca zasad moralnych w dziedzinie przekazywania ludzkiego życia, a będąca wyrazem nauczania zwyczajnego biskupa rzymskiego, spotkała się z dość licznymi głosami krytyki niektórych środowisk czy poszczególnych wiernych¹. Ostatnio znowu H. Küng, „reinterpretując” dogmat eklezjologiczny I Soboru Watykańskiego, zakwestionował nieomyślność uroczystego nauczania papieża *ex cathedra*². Wobec powyższego, wydaje się wskazane naszkicowanie w głównych zarysach, i to w oparciu o autorytatywne wypowiedzi Vaticanum I i II, katolickiej nauki o papieskim Urzędzie Nauczycielskim. W tym celu należy jednak najpierw prześledzić wzajemne związki istnie-

¹ AAS, 60 (1968) 481—503. — Por. L. M. Weber, *Exkurs über „Humanae vitae”*, w: *LThK. Das zweite vatikanische Konzil*, 3 (1968) 607—609. — J. Różycki, *Teologiczna pewność norm etycznych w encyklice „Humanae vitae”*, „*Analecta Cracoviensia*”, 1 (1969) 231—257. — T. Slipko, *Postulaty stawiane teologii moralnej przez encyklikę „Humanae vitae”*, tamże, 263—273. — L. Simeone, *Difesa di un Papa e di una enciclica*, Firenze, 1970.

² *Unfehlbar? Eine Anfrage*, Einsiedeln-Zurich, 1970. — Por. na ten temat dyskusję pomiędzy K. Rahnerem i H. Küngiem na łamach: „*Stimmen der Zeit*”, 12 (1970) 361—377 (Kritik an Hans Küng); 1 (1971) 43—64 (Im Interesse der Sache); 2 (1971) 73—81 (Disput um das kirchliche Lehramt); 3 (1971) 145—160 (Replik) — a także długios pomiędzy M. Löhrerem oraz H. Küngiem w: „*Diakonia. Der Seelsorger*” 1 (1971) 60—69. Nadto: G. Dejaifve, *Un débat sur l'infailibilité. La discussion entre K. Rahner et H. Küng*, „*Nouvelle revue théologique*”, 93 (1971) 583—601.

jące pomiędzy Objawieniem i Kościołem, a zwłaszcza jego *Magisterium* ³. Dopiero bowiem na tym tle będzie można lepiej ustawić całą złożoną problematykę uroczystego i zwyczajnego nauczania papieży.

1. OBJAWIENIE A KOŚCIÓŁ

Objawiony depozyt wiary, zawarty w Piśmie św. i Tradycji, według *Dei Verbum* — Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym II Soboru Watykańskiego ⁴ — został powierzony Kościołowi, tzn. całemu Ludowi Bożemu, katolikom świeckim i ich pasterzom. Lud Boży powinien, żyjąc nim, trwać jednomyślnie w zachowywaniu, praktykowaniu i wyznawaniu przekazywanej sobie wiary ⁵. Stwierdzenie to, nie będące samo w sobie żadną rewelacją doktrynalną, stanowi jednak pewien postęp w stosunku do wcześniejszych wypowiedzi Kościoła na ten temat. Dotychczasowe bowiem oficjalne enuncjacje dotyczyły tylko związków istniejących pomiędzy Objawieniem i samym *Magisterium*, a nie Kościołem jako takim, tzn. całością Ludu Bożego ⁶.

Inaczej wygląda kwestia autentycznej i nieomyłnej interpretacji Objawienia. Przysługuje ona wyłącznie „żywemu Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła — a więc nie wiernym, czy nawet teologom — który autorytatywnie działa w imieniu Jezusa Chrystusa” ⁷. Ujmując najogólniej rolę *Magisterium* względem Objawienia należy stwierdzić, że „nie jest ono ponad Słowem Bożym, lecz jemu służy, nauczając tylko tego, co zostało przekazane” ⁸. Innymi słowy, Urząd Nauczycielski Kościoła nie jest „panem”, lecz „sługą” w odniesieniu do Słowa Bożego. Nauczają jedynie tego, co zostało mu powierzone. Nie można go zatem uważać — jak to

³ Bardzo dobre, syntetyczne opracowanie tej problematyki znajduje się w: R. Latourelle, *Théologie de la Révélation*, Bruges-Paris, 1966, 267—382 (Notion de révélation et magistère de l'Eglise); — J. Feiner, *Offenbarung und Kirche-Kirche und Offenbarung*, w: *Mysterium Salutis*, Bd 1: *Die Grundlagen heilsgeschichtlicher Dogmatik*, Benzinger Verlag, 1965, 497—544; — U. Betti, *La rivelazione divina nella Chiesa*, Città Nuova, 1970. — Por. także: G. Dejaifve, *Révélation et Eglise*, „Nouvelle revue théologique”, 85 (1963) 563—576. — B. Sesboué, *Autorité du Magistère et vie de foi ecclésiale*, tamże, 93 (1971) 337—362.

⁴ Cytaty polskie w artykule są podawane za: *Sobór Watykański II. Konstytucje — Dekrety — Deklaracje*. Tekst łacińsko-polski, Poznań, 1968, 536—561 (=KO). — Por. *Idee przewodnie soborowej Konstytucji o Objawieniu Bożym*, Kraków, 1968.

⁵ KO, 10. — Por. M. Löhrer, *Träger der Vermittlung*, w: *Mysterium Salutis*, Bd 1: *Die Grundlagen der heilsgeschichtlicher Dogmatik*, 545—547 (Die Funktion der Kirche als ganzer); 547—555 (Das christliche Volk und die Offenbarungsvermittlung).

⁶ Latourelle, *Théologie de la Révélation*, 366—367.

⁷ KO, 10. — Por. *Litt. encycl. „Humani generis”*, 12. Aug. 1950: „Quod quidem depositum nec singulis christifidelibus nec ipsis theologis divinus Redemptor concedit authentice interpretandum, sed soli Ecclesiae Magisterio”, DS (2314) 3886. — Löhrer, *Träger der Vermittlung*, 555—586 (Das besondere Lehramt der Kirche).

⁸ KO, 10.

katolikom zarzucają niektórzy protestanci — za „namiastkę” Chrystusa, zastępującą źródła — Pismo św. i Tradycję⁹.

W szczególności Urząd Nauczycielski „z rozkazu Bożego i przy pomocy Ducha Świętego słucha pobożnie Słowa Bożego, święcie go strzeże i wiernie wyjaśnia. I wszystko, co podaje do wierzenia jako objawione przez Boga, czerpie z tego jednego depozytu wiary”¹⁰. Sformułowanie „pobożnie słucha” stanowi w przytoczonym tekście pewne *novum*, wprowadzone przez Konstytucję *Dei verbum*. Natomiast dwa następne obowiązki *Magisterium*, mianowicie konieczność „świętego strzeżenia” i „wiernego wyjaśniania” Słowa Bożego, występowały już wielokrotnie w różnych dokumentach kościelnych¹¹. Zwraça wreszcie uwagę milczenie soborowej wypowiedzi w kwestii piętnowania i zwalczania przez Urząd Nauczycielski błędów zagrażających objawionej wierze¹².

Rola, którą spełnia *Magisterium* w odniesieniu do Objawienia jest więc silnie zróżnicowana i niezwykle odpowiedzialna. Depozyt wiary, który znajduje się w Piśmie św. i Tradycji, definitywnie zakończony w Chrystusie i ze śmiercią apostołów, nie może ulec istotnej zmianie: pomniejszeniu lub poszerzeniu¹³. Pomimo to — jak wiadomo — istnieje rozwój dogmatów, czyli postęp w interpretacji Objawienia. Co on zatem oznacza, skoro nie wnosi zasadniczych zmian w objawionej nauce wiary i moralności? — Po prostu, stanowi tylko lepszą percepcję i głębsze zrozumienie objawionej treści przez Lud Boży. Poszczególne epoki przynoszą bowiem ze sobą nowe odkrycia i naświetlenia, dzięki którym ujawniają się ukryte szczegóły, a niejasności stają się zrozumiałe. Wskutek

⁹ G. Ebeling, *Die Geschichtlichkeit der Kirche und ihrer Verkündigung als theologisches Problem in drei Vorlesungen*, Tübingen, 1954, 44—50. — H. von Loewenich, *Der moderne Katholizismus*, Witten, 1955, 160—166. — W. Schweitzer, *Schrift und Dogma in der Oekumene*, Gütersloh, 1953, 32—52. Cyt. za Latourelle, *Théologie de la Révélation*, 493.

¹⁰ KO, 10.

¹¹ Np. *Ep. „Dat mihi” ad Venerium episc. Mediolan.*, cc. 401: DS (93) 209. — Conc. Tridentinum, *Decretum de iustificatione*: DS (792a) 1520. — *Ep. „Tuas libenter” ad archiep. Monaco-Frisingensem*, 21. Dec. 1863: DS (1679) 2875. — Conc. Vaticanum I, *Constitutio dogmatica „Dei Filius” de fide catholica*: DS (1781) 3000: „innixi Dei Verbo scripto et tradito, prout ab Ecclesia catholica sancte custoditum et genuine expositum”; — por. tamże DS (1800) 3020: „tradita, fideliter custodienda et infallibiliter declaranda” oraz *Constitutio dogmatica I „Pastor aeternus” de Ecclesia Christi*: DS (1836) 3069. — *Litt. motu proprio „Sacrorum antistitum”*, 1. Sept. 1910: DS (2145) 3541. — *Litt. encycl. „Humani generis”*: DS (2313) 3884—3885; (2314) 3886; (2315) 3887: „totius depositi veritatis divinitus revelatae custos ac interpres”.

¹² Latourelle, *Théologie de la Révélation*, 367—369; 377—379.

¹³ „Nullum sane inventum inducitur nec quidquam additur novi ad earum summam veritatem, quae in deposito revelationis, Ecclesiae divinitus tradito, saltem implicite continentur”, *Litt. encycl. „Mortalium animos”*, 6. Ian. 1928: DS, 3683. — Por. K. Rähner — K. Lehmann, *Geschichtlichkeit der Vermittlung*, w: *Mysterium Salutis*, Bd 1: *Die Grundlagen heilsgeschichtlicher Dogmatik*, 727—776 (Das Problem der Dogmenentwicklung); 776—782 (Die Bedeutung der Dogmengeschichte); 783—787 (Bibliographie).

tego Kościół musi ciągle od nowa odczytywać objawioną treść uwzględniając postęp naszego poznania. Ów proces, coraz pełniejszego zgłębiania i asymilacji przekazanego Słowa Bożego znalazł swoje klasyczne sformułowanie już u św. Wincentego z Lerynu: „Niechże więc wzrasta i olbrzymie nawet postępy czyni zrozumienie, wiedza, mądrość tak w każdym z osobna, jak u ogółu, tak w jednostce, jak w całym Kościele, według poziomu lat i wieków, ale koniecznie w swojej jakości, to jest w obrębie tego samego dogmatu, w tym samym duchu, w tym samym znaczeniu”¹⁴. Okazją, czy przyczyną, tego rozwoju doktrynalnego mogą być prześladowania, błędnowierstwo, kontrowersje teologiczne, postęp nauki, prywatne objawienia itp. Zresztą, każdy okres historii Kościoła posiada pod tym względem własne doświadczenia. Urząd Nauczycielski, przez swoją autentyczną interpretację, ma więc za zadanie kontrolę tego procesu, czyli powinien strzec i bronić przed deformacjami objawiony depozyt wiary. W tej pracy — z woli Bożej — cieszy się charyzmatem nieomyślności, tzn. specjalną asystencją Ducha Świętego. Stanowi ona istotny element rozwoju dogmatów, bo nie tylko chroni Kościół przed zbłądzeniem, lecz także prowadzi go do poznania pełnej prawdy¹⁵.

Ta obecność i działalność Ducha Świętego ujawnia się w całym Kościele. Konstytucja dogmatyczna o Kościele II Soboru Watykańskiego mówi wyraźnie o „ogóle wiernych mających namaszczenie od Świętego (por. 1 J 2, 10 i 27), które gwarantuje niezblędzalność „nadprzyrodzonego zmysłu wiary” w Ludzie Bożym¹⁶. Obecności Ducha Świętego nie jest także pozbawiona praca teologów, która zgłębia i systematyzuje dane Objawienia. Asystencja Ducha Świętego, z jaką w tym wypadku mamy do czynienia, jest jednak jakościowo różna od tej, która otacza Urząd Nauczycielski Kościoła¹⁷. Stąd błędne są sugestie, że w sytuacjach konfliktowych pomiędzy *Magisterium authenticum* i teologami powinna decydować tylko siła argumentacji¹⁸. Wolność poszukiwań teologicznych

¹⁴ *Pamiętnik. Commonitorium*. Przełożył, wstęp i objaśnienia dał J. Stahr, Poznań, 1928, 43.

¹⁵ Latourelle, *Théologie de la Révélation*, 492—498.

¹⁶ KK, 12. Tekst łacińsko-polski *Lumen gentium* znajduje się w: *Sobór Watykański II*, 146—265.

¹⁷ G. Thils mówi, że z woli Chrystusa „peuple chrétien est 'structuré' par les charismes divers de l'Esprit”, *L'infailibilité de l'Église 'in credendo' et 'in docendo'*, w: *De doctrina Concilii Vaticani Primi*, Libreria Editrice Vaticana, 1969, 558. — Por. B. Studer, *Träger der Vermittlung*, w: *Mysterium Salutis*, Bd 1: *Die Grundlagen heilsgeschichtlicher Dogmatik*, 600—604 (Die Theologen).

¹⁸ E. Gutwenger, *Welche Rolle spielt das Magisterium im Glauben der Kirchengemeinschaft*, „Concilium” (niem.), 1 (1970) 18—25. Zwłaszcza dwa teksty są charakterystyczne: „Die logische Ehrlichkeit verlangt zu sagen, dass Äusserungen des *magisterium authenticum* im letzten Grunde Einladungen zum Dialog sind, in welchem das Gewicht der Argumente einer Klärung zugeführt wird”, s. 23—24; „Logisch unhaltbar ist es, wenn eine Institution sich als fehlbare einschaltet und

w Kościele nie ma charakteru absolutnego, jest wolnością względną, która musi się liczyć ze wspólną wiarą Ludu Bożego, będącą dziełem Ducha Świętego, i tę wiarę, w znaczeniu ustalonym przez *Magisterium*, respektować.

W sumie Objawienie, mieszczące się w Tradycji i Piśmie św., oraz *Magisterium* stanowią z woli Bożej jedną zwartą całość i „tak ściśle ze sobą się łączą i zespalają, że jedno bez pozostałych nie może istnieć”¹⁹. Wszelkie próby sztucznego separowania tych rzeczywistości, z natury rzeczy komplementarnych, przynoszą ze sobą tylko ich zniekształcenie. Inaczej mówiąc, Słowo Boże dociera nieskazane do ludzi przez Pismo św., Tradycję i *Magisterium*, choć w każdym wypadku w inny sposób. Pismo św. i Tradycja są normą wiary dalszą, *Magisterium* zaś jej normą bliższą²⁰. Posłuszeństwo należne nauce Kościoła nie jest zatem w swych ostatecznych konsekwencjach podporządkowaniem się autorytetowi ludzkiemu, lecz powadze objawiającego się Boga przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym.

2. PAPIESKI URZĄD NAUCZYCIELSKI

Najbardziej podstawowy obowiązek Urzędu Nauczycielskiego Kościoła polega na autentycznym i nieomylnym nauczaniu Objawienia w imieniu i powagą samego Boga. W tym nauczaniu — choć stanowi ono zadanie całego Kościoła — nauczającej hierarchii przysługują z woli Chrystusa specjalne uprawnienia. Kolegium biskupie ze swoją głową papieżem, jako prawny następca dwunastu apostołów z Piotrem na czele, jest bowiem podmiotem najwyższej władzy nauczycielskiej w Kościele. Może ją sprawować bądź rozrzucone po świecie (*Ecclesia dispersa*), bądź też zebrane na soborze powszechnym (*Ecclesia coadunata*)²¹. Ale i sam papież, następca św. Piotra — i to również z woli Chrystusa — jest osobiście podmiotem najwyższej władzy nauczycielskiej Kościoła. Dzięki temu stanowi on

den Anspruch erhebt, autoritär die Frage nach der Wahrheit regeln zu können. Das kann nur kraft der Gründe geschehen, die sie vorbringt. Es wäre begrüßenswert, wenn sich in solchen Fällen das Magisterium darauf beschränkte, in einen Dialog mit der Theologie einzutreten und eventuell ihre Gründe durch Gegenargumente zu entkräften”, s. 25. Polemizując z tą opinią bynajmniej nie chcę nie doceniać wartości i znaczenia argumentacji teologicznej. Pragnę tylko zwrócić uwagę na jej pomocniczy charakter. Ostateczną gwarancję prawdy nauczanej w Kościele stanowi bowiem wyłącznie sam Duch Święty.

¹⁹ KO, 10.

²⁰ L. Boyer, *Magistère ecclésiastique*, w: Tenże, *Dictionnaire théologique*, Desclée, 1963, 406.

²¹ Por. P. Nau, *Le magistère pontifical ordinaire au Premier Concile du Vatican*, w: *De doctrina Concilii Vaticani Primi*, 167—168; 177—193.

„trwałą i widzialną zasadę i fundament jedności wiary i wspólnoty”²². Owa „personifikacja” Urzędu Nauczycielskiego w biskupie rzymskim — należy to szczególnie podkreślić — nie oznacza jednak ani jego „wyłączności”, ani też „wchłonięcia” kompetencji nauczycielskich episkopatu. Uprawnienia, jakie biskupi posiadają indywidualnie lub kolegialnie w zakresie nauczania pozostają z prawa Bożego nienaruszone. A zatem twierdzenie, że biskup rzymski sam osobiście jest także najwyższym nauczycielem nie ogranicza pełnomocnictw innych biskupów pod tym względem, lecz jedynie przyznaje mu te prerogatywy, którymi obdarza go to samo prawo Boże. Inaczej mówiąc, sam Chrystus zdecydował, że rzeczy tak się mają, aby w swym nauczaniu „episkopat był jeden i niepodzielny”²³.

Zasadniczo istnieją dwie formy nauczania papieskiego: uroczysta — *magisterium inefabile* (*infallibile*) i zwykła — *magisterium autenticum* (*authenticum*). W chwili obecnej obie formy są przedmiotem wypowiedzi soborowych. Magisterium inefabile zostało określone przez I Sobór Watykański w IV-tym rozdziale I Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Pastor aeternus*²⁴. Z kolei II Sobór Watykański w III rozdziale Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*²⁵ podjął problematykę magisterium autentycznego. Obie wypowiedzi nie posiadają jednak równej rangi doktrynalnej, a zwłaszcza tej samej pewności teologicznej. Doktryna Vaticanum I jest dogmatem wiary. Vaticanum II podaje tylko naukę powszechnie przyjętą w Kościele bez ostatecznego zdefiniowania. Analiza teologiczna właśnie tych sformułowań soborowych będzie stanowić podstawę naszych wywodów na temat uroczystego i zwyczajnego nauczania papieży.

A. Orzeczenia uroczyste

Zanim przystąpimy do charakterystyki uroczystego nauczania biskupów rzymskich należy najpierw przytoczyć odnoszące się doń soborowe teksty.

²² „*perpetuum ac visibile unitatis fidei et communionis principium et fundamentum*”, KK, 18. Tłumaczenie polskie powyższego cytatu wykazuje istotny brak, ponieważ opuszczono słowo „wiara” (*fidei*). Por. *Sobór Watykański II*, 177. Należy jeszcze zauważyć, że stanowi on prawie dosłowne powtórzenie paralelnego tekstu z „*Pastor aeternus*” I Soboru Watykańskiego. DS (1821) 3050.

²³ Tamże.

²⁴ Sessio IV, 18. Iul. 1870: *Constitutio dogmatica I „Pastor aeternus” de Ecclesia Christi*: DS (1832) 3065 — (1840) 3075.

²⁵ KK, 18—29.

Vaticanum I:

„Dlatego idąc wiernie w ślady Tradycji otrzymanej od początku wiary chrześcijańskiej, ku chwale Boga, ... za zgodą świętego Soboru nauczamy i definiujemy jako dogmat objawiony przez Boga, że Biskup Rzymski, gdy mówi *ex cathedra* — tzn. gdy sprawując urząd pasterza i nauczyciela wszystkich wiernych, swą najwyższą apostołską władzą określa zobowiązującą cały Kościół naukę w sprawach wiary i moralności — dzięki opiece Bożej przyrzeczonej mu w osobie św. Piotra Apostoła, posiada tę nieomyślność, jaką Boski Zbawiciel chciał, aby Kościół jego był obdarzony w definiowaniu nauki wiary i moralności. Toteż takie definicje są niezmiennie same ze siebie, a nie na skutek zgody Kościoła”²⁶.

Vaticanum II:

„Nieomyślnością... z tytułu swego urzędu cieszy się Biskup Rzymski, Głowa Kolegium Biskupiego, gdy jako najwyższy pasterz i nauczyciel wszystkich wiernych Chrystusowych, który braci swych umacnia w wierze (por. Łk 22, 32), ogłasza definitywnym aktem naukę dotyczącą wiary i obyczajów. Toteż orzeczenia jego słusznie zwane są nienaruszalnymi same z siebie, a nie na mocy zgody Kościoła, jako że ogłoszone zostały z pomocą Ducha Świętego przyrzeczoną mu w osobie św. Piotra i dlatego nie potrzebują niczyjej aprobaty ani nie dopuszczają odwoływania się do niczyjego sądu. Wówczas bowiem Biskup Rzymski nie wyraża sądu jako osoba prywatna, lecz jako najwyższy nauczyciel Kościoła powszechnego, któremu przysługują w szczególniejszy sposób charyzmat nieomyślności samego Kościoła, wykląda naukę katolicką lub bierze ją w obronę”²⁷.

1. Zwykle porównanie przytoczonych tekstów wykazuje ich całkowitą zgodność treściową. Vaticanum II tylko powtarza i wyjaśnia definicję Vaticanum I. Wspomniane „wyjaśnienie” odnosi się w szczególności do dwóch kwestii.

Na samym początku po słowach: „Biskup Rzymski” zostało dodane: „Głowa Kolegium Biskupiego”. Otóż, wyrażenie to znalazło się w tekście, ponieważ wskazuje dlaczego przy omawianiu Urzędu Nauczycielskiego episkopatu poświęcono tak wiele miejsca nauczaniu papieża. Należy jednak uświadomić sobie dokładny sens załączonych słów. Stwierdzają one tylko organiczny związek następcy św. Piotra z kolegium. Nie mają nato-

²⁶ DS (1839) 3073—3074. Tłum. polskie w: *Breviarium fidei. Kodeks doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. J. M. Szymusiak — S. Głowa, Poznań 1964, 114.

²⁷ KK, 25. — Zob. *Sobór Watykański II*, 191.

miast znaczenia zawężającego, tzn. nie mówią, że papież cieszy się przywilejem nieomylności o tyle tylko, o ile jest głową Kolegium biskupów²⁸.

Główne „wyjaśnienie” Vaticanum II dotyczy zwrotu mówiącego, że definicje papieskie są „niezmienne (nienaruszalne) same z siebie a nie na skutek (mocy) zgody Kościoła” (*ex sese, non autem ex consensu Ecclesiae, irreformabiles esse*). Niekatolicy zarzucają tej formule, że stawia biskupa Rzymu poza i ponad Kościołem. Miałyby ona rzekomo pozwalać papieżowi nieomylnie definiować wszystko, co tylko mu się podoba, wprowadzać osobiste rozstrzygnięcia niezależnie od wiary Kościoła. Zachodziła więc konieczność uściślenia intencji Vaticanum I. Tekst Vaticanum II, precyzując je bliżej, wyjaśnia, iż biskup Rzymu nieodwołalnie określa jedynie prawdziwą wiarę Kościoła i to na mocy charyzmatu, który w swej najgłębszej istocie jest asystencją Ducha Świętego, przyrzeczoną mu w osobie św. Piotra (Łk 22, 31—31). Dla tej właśnie a nie innej racji rozstrzygnięcia doktrynalne *ex cathedra* „nie potrzebują niczyjej aprobaty ani nie dopuszczają odwoływania się do niczyjego sądu”. W tej sytuacji bowiem nikomu na ziemi, nawet samemu papieżowi, nie wolno korygować, czy odrzucać definicji dogmatycznych. Tego rodzaju postępowanie równałoby się stawianiu autorytetu ludzkiego nad powagę samego Boga. Innymi słowy, orzeczenia *ex cathedra* nie są „aktem prywatnym” następcy św. Piotra, lecz aktem „najwyższego nauczyciela Kościoła powszechnego”. Z tego wynika, że w momencie definiowania biskup Rzymu posiada „charyzmat nieomylności samego Kościoła” i reprezentuje cały Kościół²⁹.

2. Każda papieska definicja dogmatyczna musi spełniać szereg warunków. Oprócz warunków specjalnych, o których będzie osobno mowa, należy wymienić tzw. warunki „elementarne”, powszechnie wymagane do ważności odpowiedzialnych decyzji. Tak np. jest konieczne, aby biskup rzymski, podejmując swe ostateczne rozstrzygnięcia doktrynalne, cieszył się odpowiednią wolnością. Są też takie warunki, które go zobowiązują od strony moralnej. Do nich należy z kolei zasięgnięcie wszechstronnej informacji u biegłych i gruntowne studium problemu. Nie ulega wresz-

²⁸ Relatio de n. 25, antea n. 19, w: *Schema Constitutionis de Ecclesia* (sub secreto), Typis Polyglottis Vaticanis, 1964, 97: „Ex una parte non habet valorem restrictivum: consulto enim non dicitur 'ut' vel 'quatenus' caput collegii; ex altera parte ordo idearum exigit hanc incisam, quia explicat quare in textu qui de munere docendi *Episcoporum* agit, tam fusa de potestate docendi Romani Pontificis fiat sermo”.

²⁹ Tamże, 97—98: „Haec autem congrua explicatio gradatim exhibetur: primo dicitur quatenam sit *ratio formalis irreformabilitatis* huiusmodi definitionum videlicet assistentia Spiritus Sancti singulariter Romano Pontifici in beato Petro promissa; secundo, indicantur duae consequentiae, non adaequate distinctae, illius irreformabilitatis, quibus fit ut dictae definitiones nulla aliorum approbatione indigeant, nec ullam ad alium iudicium (ne quidem ad aliud iudicium ipsius Romani Pontificis) appellationem patiantur”.

cie wątpliwości, że orzeczenie dogmatyczne powinno być wyraźne. Informuje o tym CIC (c. 1323, § 3): „Za ogłoszoną, albo zdefiniowaną nie może być uznana żadna rzecz, o której jasno to nie zostało stwierdzone”³⁰.

Definicja Vaticanum I, powtórzona w swej istocie przez Vaticanum II, zawiera ponadto trzy grupy specjalnych wymagań, które jednocześnie są konieczne, aby orzeczenie papieskie stało się dogmatem wiary. Dotyczą one: a) podmiotu samej nieomyślności — osoby biskupa Rzymu; b) jej przedmiotu — nauki wiary i moralności obowiązującej Kościół powszechny; c) sposobu nauczania przez papieża — woli definiowania. Te trzy grupy warunków zostały szczególnie zaakcentowane, aby określić granice nieomyślnego nauczania papieża i zabezpieczyć przed ewentualnymi nadużyciami³¹.

a. Przede wszystkim należy zauważyć, że nieomyślność papieska ma charakter personalny, tzn. jest dana wszystkim pojedynczym biskupom Rzymu, żadnego nie wykluczając ani pod względem chronologicznym, ani pod względem osobowości, która niekiedy może pozostawiać margines dla krytyki. Oznacza to, że nieomyślność jest osobistym przywilejem biskupa Rzymu jako następcy św. Piotra i poprzez niego przysługuje stolicy rzymskiej, a nie odwrotnie. Niemniej obecnie papieże są nieomylni z racji swego urzędu biskupa Rzymu, ponieważ tylko ten urząd zapewnia im dziedzictwo św. Piotra i w konsekwencji funkcję głowy kolegium biskupów. Bycie nieomylnym wynika bowiem właśnie z tak pojętej pozycji papieża w hierarchii kościelnej, a nie z racji jego osobistych przymiotów, czy innych piastowanych godności (np. prymas Włoch, patriarchy Zachodu, Władcy Państwa Kościelnego).

Ogłaszając dogmat papież powinien spełniać urząd pasterza i nauczyciela wszystkich wiernych Chrystusowych (*cum omnium Christianorum pastoris et doctoris munere fungens*) i angażować w najwyższym stopniu swój apostołski autorytet, czyli ten, który wyłącznie jemu samemu przysługuje (*pro suprema sua apostolica auctoritate*).

Nieomyślność papieskiego nauczania *ex cathedra* poręcza sam Bóg, Prawda bezwzględna. Papieże mają zapewnioną wtedy — co już wyżej stwierdzono — tę samą pomoc Bożą, którą Chrystus przyrzekł św. Piotrowi (*per assistentiam divinam ipsi in beato Petro promissam*). Nie jest to jednak taka inspiracja, jaką cieszyli się natchnieni autorzy Pisma św. (2 Tm 3, 16; 2 P 1, 21); nie jest to także nowe Objawienie — uzupełnienie tego, które skończyło się wraz z ostatnim z apostołów. Mówiąc wyraźniej, stale obecny w Kościele Chrystus (Mt 28, 20) oraz opieka Ducha Świę-

³⁰ Por. G. Thils, *L'infailibilité du Pape selon la définition de Vatican I*, Louvain, 1968, 172—176.

³¹ U. Betti, *Dottrina della Costituzione dommatica „Pastor aeternus”*, w: *De doctrina Concilii Vaticani Primi*, 345; 359.

tego (J 14, 26: 16, 13) gwarantują niezbydźzalność definicji dogmatycznych³².

b. Papieska nieomyślność, uwarunkowana z zewnątrz przez pomoc Bożą, stanowi przywilej podarowany. Jest darem Bożym. To jest przyczyną, że pozostaje istotnie ograniczona także w swoim przedmiocie. Nie może przekraczać granic wytkniętych jej przez Boga. Rozciąga się zatem tylko na „naukę wiary i moralności zobowiązującą cały Kościół” (*doctrinam de fide vel moribus ab universa Ecclesia tenendam*). Formuła powyższa obejmuje całą naukę chrześcijańską, zarówno spekulatywną jak i praktyczną, tj. prawdę i działanie ludzkie według wymagań Objawienia³³.

Ponadto, zostało wyraźnie powiedziane na Vaticanum I, że nieomyślność papieska pokrywa się co do natury i przedmiotu z nieomyślnością Kościoła (*ea infallibilitate pollere, qua divinus Redemptor Ecclesiam suam in definienda doctrina de fide vel moribus instructam esse voluit*). Ta znowu — o czym z kolei naucza Vaticanum II — „ma taki zakres, jak i depozyt boskiego Objawienia, który ma być ze czcią przechowywany i wiernie wyjaśniany”³⁴. Oznacza to, że przedmiot nieomyślności Kościoła jak i biskupa rzymskiego rozciąga się na wszystko, co albo wprost należy do objawionego depozytu (*obiectum directum*), albo jest bezwzględnie konieczne do jego strzeżenia i tłumaczenia (*obiectum indirectum*)³⁵.

Wreszcie należy podkreślić, że kwestia zdefiniowana przez papieża wchodzi z konieczności w zakres nieomyślnego nauczania. Definiując, papież zakreśla granicę swej niemyślności, która także należy do „nauki wiary i moralności”. Dopuszczenie bowiem możliwości osobnego rozstrzygnięcia, czy przedmiot definicji dogmatycznej podpada pod przywilej nieomyślności, czy też nie, w rzeczy samej przekreślałoby samą nieomyślność ogłoszonych dogmatów³⁶.

c. Nie każda jednak wypowiedź papieska na temat wiary i moralności jest nieomyślna. Przywilej nieomyślności przysługuje jej tylko wtedy,

³² Por. tamże, 345—354 (Requisiti nel sogetto). Mówiąc, że w momencie definiowania papież ma spełniać funkcję pasterza i nauczyciela wszystkich „wiernych Chrystusowi” (*Christifidelium*) Vaticanum II zmieniło terminologię Vaticanum I, które posłużyło się w tym miejscu słowem „chrześcijan” (*christianorum*). Jako powód zmiany Relacja podaje używanie tej ostatniej nazwy przez prawosławnych i protestantów. Relatio de n. 25, antea n. 19, w: *Schema Constitutionis de Ecclesia*, 97.

³³ Tamże, 354—358 (Requisiti nell’oggetto).

³⁴ KK, 25.

³⁵ Relatio de n. 25, antea n. 19, w: *Schema Constitutionis de Ecclesia*, 97: „ideoque extenditur ad ea omnia, et ad ea tantum, quae vel directe ad ipsum depositum revelatum spectant, vel quae ad idem depositum sancte custodiendum et fideliter exponendum requiruntur”. Por. A. Lang. *Der Auftrag der Kirche*, München, 1962, 249—255.

³⁶ F. A. Sullivan, *De Ecclesia. I. Quaestiones theologiae fundamentalis*, Romae, 1963, 322.

kiedy biskup rzymski przemawia *ex cathedra*, czyli definiuje (*definit*), a więc ogłasza ostateczne rozstrzygnięcie doktrynalne, które zobowiązuje cały powszechny Kościół. Rodzaj dokumentu i forma zewnętrzna są obojętne, byleby tylko jasno i niedwuznacznie ukazywały u papieża intencję definiowania. Słowo „definiuje” w formule dogmatycznej *Pastor aeternus* nie ma więc zawężonego, wyłącznie prawnego sensu. Nie oznacza zatem jedynie rozporządzenia, które usuwa kontrowersje w ramach określonego tematu religijnego. Zawiera ono znacznie więcej. Wskazuje bowiem, że papież sam bezpośrednio „definitywnym aktem” — jak się wyraża *Lumen gentium* — podjął ostateczną decyzję w kwestii odnoszącej się do wiary lub moralności, dzięki której chrześcijanie bez większych trudności mogą rozpoznać w „chaosie” błędnych poglądów, ortodoksyjną naukę³⁷.

3. Jak wiadomo, II Sobór Watykański podniósł zagadnienie reinterpretacji doktryny katolickiej. W czasie inauguracji Soboru Jan XXIII wyraźnie o nim mówił. Jego zdaniem — Kościół powinien — oczywiście w ramach wierności dla depozytu wiary — przebadać swoje nauczanie i zapewnić mu taki wykład, który odpowiadałby obecnym czasom³⁸. Tak sformułowany postulat doczekał się „oficjalnej” realizacji już w samych dokumentach soborowych. Przyjęty przez nie sposób przedstawienia doktryny — nie tyle zobiektywizowany i transcendentny, co podmiotowy i psychologiczny — zbliża ją do człowieka³⁹. Po soborze pojawiły się jednak także błędne próby radykalnej reinterpretacji, która zmienia nie tylko formę pojęciowo-literacką katolickiego *Credo*, lecz samą treść wiary⁴⁰.

W tym kontekście wyraźniej narzuca się pytanie, jak należy rozumieć „niezmiennność”, czy „nienaruszalność” (*irreformabilitas*) papieskich definicji dogmatycznych. Otóż, oznacza ona przede wszystkim, że raz na zawsze podjęte rozstrzygnięcia doktrynalne nigdy nie zostaną uznane przez Kościół za fałszywe. Kościół też w przyszłości nie ogłosi za prawdę niczego, co stałoby z nimi w sprzeczności. Równocześnie jednak należy podkreślić, że formuły dogmatyczne są mową ludzką o Słowie Bożym. Żadna natomiast mowa ludzka, nawet ta, którą asystencja Ducha Świę-

³⁷ Betti, *Dottrina della Costituzione dogmatica „Pastor aeternus”*, 358—359 (Requisiti nel modo d'insegnamento).

³⁸ *Summi Pontificis Joannis XXIII allocutio in solemnibus Concilii inauguratione* (Sessio I: d. 11 oct. 1962), w: *Constitutiones — Decreta — Declarationes*, Typis Polyglottis Vaticanis, 1966, 863—865.

³⁹ Por. P. Parente, *Il Concilio Vaticano I e il suo significato storico-dottrinale*, „L'Osservatore Romano”, z dn. 9—10. XII 1969, 3, kol. 7: „Mentre il Vaticano I, come la teologia classica, è più oggettivo, più trascendente e quindi più distaccato dal mondo, che condanna, il Vaticano II è più soggettivo, più psicologico, più aderente alla realtà umana, nella quale si inserisce volentieri per dialogare col figliuolo prodigo”.

⁴⁰ Por. I. Różycki, *Początki „nowej” teologii*, „Studia theologica varsaviensia”, 7 (1969), nr 2, 49—103.

tego ustrzegła od błędu, nie potrafi bez reszty wyczerpać objawionej prawdy Bożej i tak doskonale ją przedstawić, że już nigdy nic więcej lub lepiej nie można by na jej temat powiedzieć. Pod tym względem mogą więc być „ulepszane” i „przystosowywane” do nowych sytuacji cywilizacyjno-kulturowych chrześcijan także nieomylnie orzeczenia papieży. Ich „niezmiennność” wyklucza bowiem tylko błąd w wierze, ale nie twierdzi, że dogmatyczne sformułowanie pod każdym względem jest odpowiednie, że doskonale wychodzi naprzeciw mentalności ludzkiej i że już nigdy nie zostanie zastąpione przez określenie lepsze. Reinterpretacja katolicka nie może jednak nigdy zmieniać tego sensu, jaki został nadany w momencie definiowania ⁴¹.

4. Względem definicji dogmatycznych w ogóle, a papieskich w szczególności, obowiązuje chrześcijan posłuszeństwo boskiej i katolickiej wiary (*fidei divinae et catholicae obsequium*), czyli ze strony człowieka najwyższy stopień subordynacji religijnej objawiającemu się Bogu ⁴². Kto się uchyla od tego posłuszeństwa, tym samym wyłącza się ze wspólnoty wierzących w Chrystusa. Formalna klątwa nie musi mieć tu miejsca. Dołączona do orzeczeń *ex cathedra* stwierdza tylko, co „odstępca”, sprzeniewierzając się dogmatowi, sam uczynił ⁴³. Charakterystyczne pod tym względem jest porównanie zobowiązań, jakie nakłada ludziom nieomylność w ujęciu *Vaticanium I* i *II*. Ukazuje ona bowiem zmianę stylu — przy zachowaniu istoty rzeczy — w odnoszeniu się Kościoła do ludzi. I tak, potępiający kanon z *Pastor aeternus*: „Jeśli zaś ktoś, co nie daj Boże, odważy się tej naszej definicji przeciwstawić, niech będzie wyłączony ze społeczności wiernych” ⁴⁴, został zastąpiony w *Lumen gentium* przez wykład pozytywny: „Orzeczeniom tym nie może nigdy zabraknąć zgody Kościoła, a to z powodu działania jednego i tego samego Ducha Świętego, dzięki któremu to działaniu utrzymuje się w jedności wiary i czyni w niej postępy” ⁴⁵. Tą drogą zostało uchylone wrażenie, jakoby definicje dogmatyczne były wymuszane zewnętrznymi groźbami a nie stanowiły, z pomocą łaski Bożej, wspólnego wyrazu wewnętrznie motywowanej, jednomyślnej postawy religijnej Ludu Bożego.

Żądanie posłuszeństwa dla papieskich rozstrzygnięć doktrynalnych w swej najgłębszej istocie stanowi więc apel do opowiedzenia się po stronie prawdy, która objawiła się w Chrystusie; idzie więc po linii godności osoby ludzkiej, stworzonej przez Boga do czczenia go „w duchu

⁴¹ Sullivan, *De Ecclesia*, 321—322. — K. Rahner, *Kommentar zum III. Kapitel, Artikel 18—27, LThK. Das zweite vatikanische Konzil*, 1 (1966) 238—239.

⁴² Por. J. Saraiva Martins, *Definizioni dogmatiche*, w: *Dizionario del Concilio Ecumenico Vaticano Secondo*, Roma, 1969, 991.

⁴³ M. Schmaus, *Katholische Dogmatik*, Bd. III, 1: *Die Lehre von der Kirche*, München, ^{3—5}1958, 812.

⁴⁴ DS (1840) 3075.

⁴⁵ KK, 25.

i prawdzie” (J 4, 24). Opowiedzenie się za definicją dogmatyczną uwalnia człowieka jedynie od błędu — co odpowiada jego najgłębszym aspiracjom — i zapewnia mu właściwą orientację życia, które powinno być nastawione na Boga, Prawdę bezwzględną⁴⁶.

5. Uroczystości z okazji setnej rocznicy Vaticanum I, jakie odbyły się w Rzymie, przyniosły ze sobą wspomnienie i ocenę jego doktrynalnego dorobku⁴⁷. W szczególności, nie zapomniano o dogmacie nieomyłności papieskiej, który wtedy został zdefiniowany. Jak powiedział papież Paweł VI „dotyczy on decydującego punktu w życiu Kościoła, prawdy objawionej, i odnosi się do wszystkich chrześcijan i całego świata. Dziś, bardziej niż kiedykolwiek, jesteśmy tym zainteresowani”⁴⁸. Narzuca się pytanie — dlaczego? Odpowiedź tutaj nie nastęrcza większych trudności. W aktualnej, pełnej napięć sytuacji Kościoła, nieomyłne magisterium biskupa rzymskiego odgrywa bardzo ważną rolę jako główny element i podstawa „jedności wiary i wspólnoty” katolickiej. Niewątpliwie przyczynia się ono w sposób zasadniczy, i to zarówno u pasterzy jak i katolików świeckich, do zachowania ortodoksji katolickiej w sprawach wiary i moralności. Stąd rodzi się właśnie jego wielka aktualność.

B. Nauczanie zwyczajne

Żywy Urząd Nauczycielski Kościoła, przekazując wiernie objawiony depozyt wiary, rzadko posługuje się najwyższym, nieomylnym stopniem swego autorytetu doktrynalnego. Definitywne rozstrzygnięcie swych problemów religijnych Kościoł stosuje z reguły najczęściej na soborach i to dla poważnych racji. W wypadku papieża miało to miejsce np. przy dogmatyzacji Niepokalanego Poczęcia⁴⁹ i Wniebowzięcia⁵⁰ N.M.P. Normalnie kościelny Urząd Nauczycielski interweniuje jako magisterium zwyczajne, tzn. autorytatywnie, ale bez wykluczenia dal-

⁴⁶ Schmaus, *Katholische Dogmatik*, Bd. III, 1: *Die Lehre von der Kirche*, 813.

⁴⁷ Należy tutaj wymienić ceremonię jubileuszową z uczestnictwem papieża Pawła VI, w czasie której wygłosił referat kard. P. Parente. Por. przypis 39. Nadto Watykańska Księgarnia Wydawnicza opublikowała drukiem książkę pt. *De doctrina Concilii Vaticani Primi*, 1969, która zawiera zbiór wybranych studiów z lat 1948—1964, poświęconych dokumentom uchwalonym na I Soborze Watykańskim, a mianowicie: Konstytucji dogmatycznej „*Dei Filius*” o wierze katolickiej oraz Konstytucji dogmatycznej I „*Pastor aeternus*” o Kościele Chrystusowym. Niektóre z tych studiów cytujemy i w niniejszej rozprawie. Por. przypisy: 17; 21; 31; 32; 33; 37.

⁴⁸ „Quello dell'infallibilità... tocca un punto decisivo della vita della Chiesa, di tutti i Christiani e del mondo, quello della Verità rivelata. Tutti, oggi più che mai, vi siamo interessati”, *Paulo VI all'udienza generale: Attualità del Concilio Vaticano I nella realtà storica contemporanea*, „*L'Osservatore Romano*”, z dn. 11. XII 1969, 1, kol. 4.

⁴⁹ *Bulla „Ineffabilis Deus”*, 8. Dec. 1854: DS (1641) 2800—2804.

⁵⁰ *Const. Ap. „Munificentissimus Deus”*, 1 Nov. 1950: DS (2331—2333) 3900—3904.

szego zgłębiania kwestii. Również to zwyczajne nauczanie biskupów rzymskich ma szczególne znaczenie w przekazywaniu Objawienia zawartego w Piśmie św. i Tradycji; bowiem na co dzień stanowi organ najwyższej władzy nauczycielskiej w Kościele, mimo iż nie jest sprawowane w najwyższym wymiarze.

Dwie oficjalne wypowiedzi dotyczą głównie tego nauczania biskupa rzymskiego. Jedna pochodzi od Piusa XII, druga ma za autora Vaticanum II. Ponieważ będą stanowić przedmiot naszych zainteresowań, przytoczymy je w całości.

Encyklika *Humani generis*:

„Nie trzeba też sądzić, że pouczenia zawarte w encyklikach nie wymagają same przez się wewnętrzznego poddania dlatego, że papież nie występuje co do nich z najwyższą nauczycielską powagą. Albowiem i te rzeczy są przedmiotem tego zwyczajnego nauczania, do którego także odnoszą się słowa: „Kto was słucha, mnie słucha” (Łk 10, 16), i często to, co w encyklikach wyklada się i z naciskiem podkreśla, to zazwyczaj już skądinąd do nauki katolickiej należy. Jeżeli zaś najwyżsi Pastarze w dokumentach swoich o jakiejś kwestii dotychczas dyskutowanej dają rostrzygające wyjaśnienie, dla wszystkich staje się jasnym, że według myśli i woli papieży, nie wolno już uważać tej kwestii za rzecz podlegającą swobodnej dyskusji teologów”⁵¹.

Konstytucja *Lumen gentium*:

„Tę zaś zbożną uległość woli i rozumu w sposób szczególny okazywać należy autentycznemu urzędowi nauczycielskiemu Biskupa Rzymskiego nawet wtedy, gdy nie przemawia on *ex cathedra*; trzeba mianowicie ze czcią uznawać jego najwyższy urząd nauczycielski i do orzeczeń przez niego wypowiedzianych stosować się szczerze, zgodnie z jego myślą i wolą, która ujawnia się szczególnie, bądź przez charakter dokumentów, bądź przez częste podawanie tej samej nauki, bądź przez sam sposób jej wyrażania”⁵².

Problematyka zawarta w powyższych tekstach ma istotne znaczenie dla wiary chrześcijan i życia Kościoła.

1. Magisterium zwyczajne papieży zna różne formy ekspresji. Jedną

⁵¹ *Litt. encycl. „Humani generis”*, 12 Aug. 1950: DS (2313) 3885. Tłumaczenie polskie w: *Breviarium fidei*, 130.

⁵² *KK*, 25. — Zob. *Sobór Watykański II*, 191.

z najstarszych wśród nich jest wyznanie wiary, czyli *Credo*⁵³. Ostatnio posłużył się nim również Paweł VI.⁵⁴ Następnie należy wymienić encykliki, tzn. pisma papieskie skierowane przede wszystkim do biskupów całego świata, choć mogą one być adresowane i do węższego lub szerszego grona osób. Jan XXIII np. między adresatami swojej encykliki *Pacem in terris* wymienia także „wszystkich ludzi dobrej woli”⁵⁵. Częste posługiwanie się encyklikami rozpoczął papież Grzegorz XVI (1831—1846) a upowszechnił Leon XIII (1878—1903)⁵⁶. Czy po II Soborze Watykańskim wchodzimy w okres „zmierzchu” encyklik, trudno powiedzieć. Jest jednak oczywiste, że Paweł VI posługuje się nimi znacznie rzadziej, niż jego poprzednicy. Obecnie natomiast wysuwają się na czoło przemówienia papieskie, wygłaszane przy różnych okazjach. Wśród nich na specjalną uwagę zasługują regularne środowe przemówienia na audiencjach generalnych oraz przemówienia skierowane do określonych grup ludzi, składających „wizytę” papieżowi. Ponieważ są one pozytywnym wykładem wiary, zawierają przemyślane i trwałe treści religijne.

Oczywiście kościelne życie zna jeszcze wiele innych form, za pomocą których papież przedstawia swoje zarządzenia i doktrynę. Szczególnej wzmianki domagają się tutaj akty dykasterii rzymskich, a zwłaszcza dekrety Kongregacji Nauki Wiary i Papieskiej Komisji Biblijnej. Także dokumenty innych organów Stolicy Apostolskiej mogą ubocznie zawierać elementy doktrynalne. Przy aktach takich należy bardzo uważać na aprobatę papieską. Może być ona ogólna (*in forma communi*), jak to ma miejsce np. przy formule: *de mandato Summi Pontificis*. Wtedy zatwierdzony dokument formalnie jest aktem odnośnej dykasterii. Inaczej rzecz się ma, gdy zatwierdzenie, posługując się takimi formułami jak: *de motu proprio*; *certa scientia*; *de apostolica auctoritatis plenitudine*, ma charakter specjalny (*in forma specifica*). Tego rodzaju akty uchodzą za papieskie⁵⁷.

Zasadniczym celem zwykłego nauczania papieża — obojętnie jaka byłaby forma — jest podawanie i to zarówno episkopatowi jak i katoli-

⁵³ A. Brekelmans, *Glaubensbekenntnisse in der alten Kirche: Entstehung und Funktion*, „Concilium”, 1 (1970) 14—18. — Ks. H. Bogacki wyliczając „akty formalne, których autorem jest sam Papież” i przez które wyraża swe nauczanie zwyczajne, nie wzmiankuje formy *Credo*. *Postulowanie należne papieskiemu nauczaniu zwyczajnemu*, „Roczniki teologiczno-kanoniczne”, 9 (1962), z. 2, s. 9. *Credo* jednak z całą pewnością należy do wymienionych aktów formalnych papieża. Ks. Bogacki pominął je chyba ze względu na rzadkość występowania.

⁵⁴ *Sollemnis professio fidei*, AAS, 60 (1968) 433—445.

⁵⁵ *Litt. encycl.* „*Pacem in terris*”, 11. Apr. 1963: AAS, 55 (1963) 257—304.

⁵⁶ H. Bacht, *Enzyklika*, LThK, 3 (1959) 910—911.

⁵⁷ Löhrer, *Träger der Vermittlung*, 184—185 (Das Lehramt des Papstes). Por. gruntowny wykład na ten temat u Sullivana, *De Ecclesia*, 355—359 (Scholion: *De decretis Sancti Officii et Commissionis de Re Biblica*).

kom świeckim, wszystkiego, czego domaga się misja zbawcza Kościoła. Depozyt wiary, nienaruszony w swych elementach konstytutywnych i trwałych, jest tu adaptowany do ciągle zmieniających się okoliczności, różnych epok i miejsc.

2. Jak wiadomo, nie wszystkie prawdy religijne i zasady moralne, uznane w Kościele, mają jednakowy stopień pewności teologicznej. Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest fakt, że różny jest ich stosunek do Objawienia Bożego. I tak, jedne z nich znajdują się tam wyraźnie, inne znowu wynikają zeń z mniejszą lub większą oczywistością. W zależności od rodzaju wzajemnych powiązań teologowie wyróżniają różne typy zdań objawionych.

W tej sytuacji, Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła zarówno biskupów jak i papieża — o czym była obszerniej mowa wyżej — przypada niezwykle doniosła rola w autentycznej interpretacji Objawienia. Urząd ten ma bowiem prawo i obowiązek wydawać sądy o wielu sprawach z Objawieniem związanych. Przede wszystkim rozstrzyga on, co jest objawione, a co nie. Następnie wyciąga wnioski z Objawienia i precyzuje, które twierdzenia są z nim nierozzerwalnie związane. Wreszcie może się wypowiadać na temat istniejących relacji pomiędzy Objawieniem i naturalnym poznaniem.

Należy jednak podkreślić, że istnieją różne formy i stopnie zaangażowania się ze strony Urzędu Nauczycielskiego Kościoła w wiarygodny wykład objawionego depozytu. Może być ono uroczyste i bezwzględnie nieomyłne, jak przy definicjach dogmatycznych, które precyzują, że jakaś prawda została przez Boga objawiona i stanowi konieczny przedmiot wiary. Ale najczęściej bywa zwykle i względnie omyłne, tzn., że nie wyklucza pod każdym względem możliwości pomyłki i dalszych korektur. Przy ustalaniu wartości doktrynalnej jakiegoś twierdzenia teologicznego powinno się więc zbadać, z jakim stopniem zaangażowania ma się do czynienia w danym wypadku.

Odnosi się to szczególnie do nauczania zwyczajnego papieży. Jako biskupi rzymscy są oni w swoim urzędzie zastępcami Chrystusa i następcami św. Piotra. Pełnią funkcję głowy całego Kościoła oraz ojca wszystkich chrześcijan, z władzą pasterza i rządcy nad całym Kościołem. Jako najwyżsi nauczyciele nieomyłnego w wierze Kościoła cieszą się przywilejem nieomyłności, gdy przemawiają *ex cathedra*. Wszystko to razem sprawia, że zaangażowanie ich autorytetu doktrynalnego w nauczanie kościelne ma istotne znaczenie dla jego kwalifikacji teologicznej⁵⁸.

Dopiero na tak zarysowanym tle staje się zrozumiałe, co mówi o po-

⁵⁸ A. Kubiś, *Kwalifikacja teologiczna wyznania wiary Pawła VI*, „Analecta Cracoviensia”, 1 (1969) 183—185.

wadze magisterium zwyczajnego biskupów rzymskich encyklika *Humani generis*, a mianowicie, że zawarte w nim „rozstrzygające wyjaśnienie jakiejś kwestii” nie podlega już całkiem „swobodnej dyskusji teologów”.

Nie wolno jednak nie zwrócić uwagi na fakt, że kwalifikacja teologiczna nauczania zwyczajnego papieża stanowi niezwykle trudne zadanie. Jest tak dlatego, ponieważ wiarygodność ich twierdzeń w poszczególnych kwestiach wykazuje dużą skalę rozpiętości. Są wypadki, kiedy daje ona całkowitą pewność moralną i wówczas jest nieomylna, choć brak jej jeszcze formalnego zdefiniowania⁵⁹. Ale też nie da się w tym nauczaniu absolutnie wykluczyć wszelkiego błędu, zwłaszcza gdy przytacza ono mniej lub więcej uzasadnione opinie teologiczne na ich własny „rachunek”, bez zajęcia zdecydowanie własnego stanowiska. Stąd przy ocenie papieskiego nauczania autentycznego należy postępować z daleko posuniętą ostrożnością i unikać zarówno przesadnych ocen jak i z góry powziętych uprzedzeń. Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium* wskazuje teologom na niektóre kryteria ułatwiające rozpoznanie pewności teologicznej jego twierdzeń. Są nimi: charakter dokumentów (*indoles documentorum*), częste podawanie nauki (*frequens propositio*), sposób jej wyrażania (*ratio dicendi*). Wszystkie te czynniki ułatwiają dokładniejsze odczytanie intencji i woli papieża oraz pozwalają ustalić stopień jego zaangażowania doktrynalnego w nauczanych kwestiach.

Papież sprawuje najczęściej rolę protektora względem objawionego depozytu, troszcząc się o jego rozpowszechnianie i wcielanie w życie. Ale nierzadko papieska opieka jest także akcją obronną, tzn. przeszkadza rozdarciu wiary, względnie troszczy się o przywrócenie naruszonej wspólnoty. Obie te funkcje stanowią dla biskupów nieodzowną pomoc w spełnianiu jednego z ich najbardziej podstawowych obowiązków, którym jest „umacnianie i strzeżenie jedności wiary i wspólnej dyscypliny całego Kościoła”⁶⁰.

W pewnych momentach powyższe funkcje mogą się okazać bardzo niepopularne. Oznaczać to będzie jednak, że są autentycznie ewangeliczne właśnie ze względu na swą niepopularność. Urząd zastępcy Chrystusa

⁵⁹ Liczba teologów, którzy bronią nieomylności zwyczajnego nauczania papieskiego ostatnimi laty bardzo się zwiększyła. Długą ich listę cytuje M. Caudron, *Magistère ordinaire et infaillibilité pontificale d'après la Constitution „Dei filius”* w: *De doctrina Concilii Vaticani Primi*, 122–123, przypis 1. G. Thils wyraża się nie podzielać ich opinii: „Concluons. Jusqu'à mieux informé et jusqu'à preuve du contraire, nous croyons devoir défendre la doctrine selon laquelle le magistère pontifical ne jouit de l'assistance divine qui préserve d'erreur son jugement dogmatique, que lorsque le Pape définit ex cathedra, en donnant à cette expression toute la signification précise et technique qu'elle avait pour les Pères du concile”, *L'infaillibilité du Pape selon la définition de Vatican I*, 225.

⁶⁰ KK, 23: „Debent enim omnes Episcopi promovere et tueri unitatem fidei et disciplinam cunctae Ecclesiae communem”, *Sobór Watykański II*, 186.

będącego znakiem sprzeciwu (Łk 2, 34), jest niejako przez swoją naturę skazany na kontestację⁶¹.

3. Swoją moc zobowiązującą zwyczajne nauczanie biskupów rzymskich czerpie głównie z misji pochodzącej od Chrystusa (Mt 16, 17—19; Łk 22, 31—32; J 21, 15—17), a nie z argumentacji, jaką się posługuje. Zresztą i każda inna interwencja władzy kościelnej w kwestiach doktrynalnych, opierając się także na misji danej przez Chrystusa (Mt 18, 18; 28, 20), choć nie jest definicją dogmatyczną, a więc na niższym stopniu angażuje autorytet pasterski, posiada ten sam charakter. Chrystus bowiem upoważnił hierarchię, biskupów i papieża, do mówienia w swoim imieniu. On sam bierze ostateczną odpowiedzialność za jej nauczanie. Czyni to głównie przy pomocy posłanego przez siebie Ducha Świętego (J 14, 26; 16, 13; Dz 15, 28)⁶².

Z tej przyczyny — należy to jeszcze raz z całą siłą podkreślić — porównywanie nauczania zwyczajnego z wynikami dyskusji naukowych, nie dla zgłębienia i wszechstronnego ujęcia, lecz dla podważenia słuszności jego twierdzeń, jest z gruntu niewłaściwe i może okazać się zupełnie błędne. Oczywiście rzeczy się tak mają nie dlatego, by głębokie studium teologiczne nie przedstawiało żadnej wartości⁶³, lecz dlatego, że pewność, jaką poręcza swemu nauczaniu należy do istotowo różnej kategorii w porównaniu z pewnością, którą daje *Magisterium* kościelne. Rozprawa naukowa poręcza tylko pewność ludzką, a więc z natury swej względną i omylną, gdy tymczasem pewność autentycznego nauczania należy do całkiem innego rzędu, ma za sobą autorytet Boży, Prawdę bezwzględną. Porównując zatem jedną z drugą należy zdać sobie sprawę z głębokich różnic, jakie je oddzielają i wykazać dużą oględność w formułowaniu ostatecznych wniosków⁶⁴.

4. Na doktrynalne decyzje zwyczajnego nauczania papieskiego chrześcijanie, a tym bardziej katolicy, powinni odpowiedzieć nie tylko wstrzymaniem się od krytyki, zewnętrznym podporządkowaniem (*silentium obsequiosum*), lecz także wewnętrzną aprobatą (*obsequium fidei*). Ponieważ jednak różnią się one od definicji dogmatycznych, zgoda ze strony wiernych w tym wypadku ma nieco inny charakter. Nauczanie uroczyste żąda dla swej treści — jak widzieliśmy — bezwzględnego posłuszeństwa

⁶¹ Betti, *Il magistero del Romano Pontefice*, „L'Osservatore Romano”, z dn. 4 IV 1970, 2, kol. 2.

⁶² G. Vodopivec, *Magistero*, w: *Dizionario del Concilio Ecumenico Vaticano Secondo*, Roma, 1969, 1354—1355.

⁶³ To właśnie studium ma na myśli Konstytucja *Lumen gentium*, gdy wzywa hierarchię, papieża i biskupów, do stosowania *apta media* (odpowiednich środków) przy przekazywaniu Objawienia. KK, 25.

⁶⁴ Por. doskonale na ten temat uwagi w cyt. art. ks. Różyckiego o teologicznej pewności norm etycznych w encyklice „*Humanae vitae*” (przypis 1). Por. także przypis 18.

wiary i to do tego stopnia, że ten kto je odrzuca znajduje się poza ortodoksją. Jeżeli idzie o nauczanie zwyczajne, to należne mu posłuszeństwo opiera się także na motywacji płynącej z wiary, ale nie posiada bezwąrunkowego charakteru; encyklika *Humani generis* nazywa je „wewnętrznym poddaniem” (*assensus*) poręczonym przez słowa Chrystusa: „Kto was słucha, mnie słucha, a kto wami gardzi, mną gardzi” (Łk 10, 16), a Konstytucja *Lumen gentium* wzywa względem niego „w sposób szczególny do religijnej uległości woli i rozumu” (*religiosum animi obsequium*), ponieważ trzeba „najwyższy Urząd Nauczycielski biskupa rzymskiego ze czcią uznawać i do jego orzeczeń szczerze się stosować”. Posłuszeństwo zwyczajnemu nauczaniu papieskiemu jest zatem afirmatywnym aktem religijnym o uległości zarówno wewnętrznej jak i zewnętrznej, który zresztą nie wyklucza jakościowo zróżnicowanego podporządkowania w zależności od swojej pewności teologicznej opartej przede wszystkim na związku odnośnej prawdy religijnej, czy zasady moralnej z Objawieniem Bożym⁶⁵. Kto więc nie akceptuje nauczania zwyczajnego w tej mierze, jak tego żąda papież, z całą pewnością nie jest dobrym katolikiem⁶⁶.

* * *

Objawienie — jak już powiedzieliśmy — domaga się istnienia *Magisterium* kościelnego głównie ze względu na swój kontekst historyczny, który włącza depozyt wiary w proces ciągłych zmian, jakie dokonywają się w świecie i ludziach. Słowo Boże, wcielając się w coraz to nową rzeczywistość ziemską, powinno bowiem zachować swój pierwotny sens. *Magisterium* kościelne w oparciu o autorytet Boży zapewnia Objawieniu w historycznej zmienności nienaruszalność treściową⁶⁷. Tę samą rolę względem Objawienia Bożego pełni nie tylko uroczyste, lecz także zwyczajne *magisterium* biskupa rzymskiego. Czuwając nad historycznym procesem asymilacji i akomodacji wiecznych wartości do ciągle zmieniających się warunków egzystencji ludzkiej gwarantuje mu nieskażoność w kontynuacji. *Magisterium* to ukazuje się nam jako tkanka łączna

⁶⁵ Relatio de n. 25, antea n. 19, w: *Schema Constitutionis de Ecclesia*, 96—97: „Quod quidem fidei obsequium gradus diversos admittit iuxta maiorem vel minorem relationem veritatis divinae cum divina Revelatione”.

⁶⁶ Zostało podkreślone „w tej mierze, jak tego żąda papież”, ponieważ „la tradizione teologica è costante nell'affermare la possibilità d'un futuro giudizio differente dell' autorità stessa ed anche la possibilità della esenzione dall'assentimento per chi, conoscendo a fondo la questione in proposito, ha ragioni veramente serie e proporzionatamente gravi per un giudizio diverso, basato su elementi nuovi tali che prima non sono stati abbastanza considerati: Tuttavia è più che chiaro che simili discussioni non devono trovar posto né nella predicazione né nella catechesi”, Vodopivec, *Magistero*, 1354. — Por. Löhrer, *Träger der Vermittlung*, 586. — Rahner, *Kommentar zum III. Kapitel, Artikel 18—27*, 235. M. Bourke, *Soll die Kirche Glaubensabweichungen mit Sanktionen belegen*, „*Concilium*”, 1 (1970) 8—13.

⁶⁷ Latourelle, *Théologie de la Révélation*, 417—424 (Histoire et Révélation).

całego Ludu Bożego, ponieważ przy ciągłym wzroście zapewnia Kościołowi tożsamość ze swymi początkami⁶⁸. Innymi słowy, pomaga mu być zawsze ową jedyną w swoim rodzaju, bosko-ludzką społecznością, identyczną z tą, w której kiedyś wszyscy tworzyli jedno serce i jedną duszę, dzięki trwaniu w nauce apostołów i we wspólnocie braterskiej łamania chleba i modlitwy (Dz 2, 42; 4, 32). Jest to tkanka łączna, którą Chrystus łaskawie zostawił a Piotr i papieże, jego następcy, troskliwie ożywiają w organizmie Ciała Mistycznego. Ta misja jest równocześnie, pod opieką Ducha Świętego, ich służbą Kościołowi.

⁶⁸ Betti, *Il magistero del Romano Pontefice*, 2, kol. 2.

RÉSUMÉ

LE MAGISTÈRE PONTIFICAL SELON LES I ET II CONCILES DE VATICAN

Les événements qui ont lieu aujourd'hui dans l'Eglise catholique mettent en relief l'importance doctrinale du magistère papal. L'Auteur prend en considération ce sujet à la lumière des I et II Conciles de Vatican.

Le dépôt révélé, contenu dans l'Écriture Sainte et dans la Tradition, a été confié à l'Eglise tout entière pour qu'elle en vive. Toutefois, son interprétation authentique appartient exclusivement au magistère de l'Eglise. De façon générale, il faut dire que le magistère n'est pas au-dessus mais au service de la Parole de Dieu. En particulier, le magistère, de par mandat exprès reçu du Christ, et avec l'assistance de l'Esprit Saint, écoute avec piété, garde saintement et expose fidèlement le dépôt révélé. A cet égard, le rôle joué par les théologiens, fondé avant tout sur les recherches scientifiques, n'est qu'auxiliaire.

Parlant généralement, on désigne par le magistère de l'Eglise la fonction d'annoncer perpétuellement la Parole de Dieu en son nom et avec son autorité et d'en définir le sens, s'il le faut. Le successeur de Pierre, pontife romain, constitue sa vive personification. En principe, le magistère pontifical se divise en solennel ou bien infaillible et en ordinaire, c'est-à-dire authentique. A présent, l'un et l'autre font l'objet d'un enseignement conciliaire.

L'infaillibilité papale a été définie par le Vatican I dans la I-ère Constitution dogmatique sur l'Eglise *Pastor aeternus*. La Constitution dogmatique sur l'Eglise de Vatican II, *Lumen gentium*, la répète seulement avec quelques développements. Selon ces documents conciliaires le pape parlant *ex cathedra*, possède la même infaillibilité que l'Eglise. Cela signifie qu'il doit exercer sa charge de pasteur et de docteur de tous les chrétiens et définir, en vertu de la suprême autorité apostolique, la doctrine de foi et de morale à tenir par l'Eglise universelle. En raison de l'assistance divine, lui promise en personne de Pierre, les décisions doctrinales de ce genre sont par elles-mêmes, et non par un accord que leur donnerait postérieurement l'Eglise, irréformables. Gardant toujours essentiellement le même contenu révélé, elles peuvent néanmoins être perfectionnées sous divers aspects,

spécialement dans le domaine du langage. Les fidèles doivent les suivre avec l'obéissance due à la foi divine et catholique.

Les définitions dogmatiques, portées par le seul souverain pontife pour raison grave, sont très rares. Normalement les papes se servent du magistère authentique qui, n'excluant pas l'approfondissement ultérieur de la question, jouit d'une grande autorité. Il y en a différentes formes d'expression. C'est le *Credo* qui constitue la plus ancienne. A présent, les évêques de Rome prononcent le plus souvent des discours adressés aux visiteurs-pèlerins ou ils publient les encycliques pour rappeler la foi de l'Eglise à propos d'un problème d'actualité. La certitude théologique, possédée en ce cas par leurs affirmations, est assez variée. Bien qu'il y ait parmi elles les thèses infaillibles, cet enseignement ordinaire peut contenir aussi des erreurs à corriger. Avant les autres choses, tout dépend de deux facteurs, à savoir de la relation existant entre lui-même et la Révélation, ainsi que de l'engagement de l'autorité pontificale. C'est pourquoi en appréciant la valeur théologique du magistère authentique il faut passer par-dessus les préjugés et essayer de préciser sa juste qualification. Les directives à ce sujet sont données, d'une manière singulière, par la *Lumen gentium*. En général, il oblige les fidèles, bien sûr conscients de différents genres de la certitude théologique, à l'assentiment intérieur ainsi qu'extérieur.

C'est le conditionnement historique de la Révélation qui fait exister le magistère de l'Eglise, par la volonté divine. Le dépôt révélé, adapté toujours aux nouvelles conditions de la vie humaine doit rester le même, sans un changement essentiel du contenu doctrinal. Or, le magistère pontifical contribue, d'une manière considérable, à son identité profonde dans l'accroissement continu.